

Sygn. akt I C 1089/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia del. Ewa Wiśniewska-Wiecha

Protokolant: st. sekretarz sądowy Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i T. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta 11 sierpnia 2008 roku pomiędzy A. K. i T. K. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (dzisiaj: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) jest nieważna;
2. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. K. i T. K. kwotę 325 834,49 zł (trzysta dwadzieścia pięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote i 49/100) oraz 52 712,24 CHF (pięćdziesiąt dwa tysiące siedemset dwanaście franków szwajcarskich i 24/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 października 2018 r. do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. K. i T. K. kwotę 11.834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: I C 1089/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 września 2018 roku A. K. oraz T. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 325.834,49 zł oraz 52.712,24 CHF wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) z dnia 11 sierpnia 2008 roku (dalej jako: umowa kredytu). Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest ważna, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kwoty 94.518,59 zł oraz 19.628,70 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w związku z abuzywnością klauzul umownych opisanych w treści uzasadnienia pozwu. Niezależnie od powyższego powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty stanowiącej bezzasadnie zawyżoną, a zarazem pobraną od powodów opłatę za wydane zaświadczenia o historii spłaty kredytu, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, że zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego. Podnieśli, że w dacie jej zawarcia umowa była wadliwa w świetle art. 69 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawa Bankowego. Wskazali, że w umowie nie została wskazana kwota kredytu, nadto kwota zobowiązania została określona w CHF a nie w walucie polskiej. Stwierdzili, że mechanizm waloryzacyjny był stosowany przez pozwanego w sposób niedozwolony, a niedopuszczalne było objęcie waloryzacją także oprocentowania. Wskazali, że umowa rażąco narusza zasady współżycia społecznego. Wskazali

także, że postanowienia umowy zawierają klauzule niedozwolone. Powyższe uzasadniono tym, że na treść istotnych postanowień umownych miał wpływ wyłącznie pozwany, nie były one uzgodnione indywidualnie. Powodowie stwierdzili również, że pozwany nie wypełnił ciążącego na nim obowiązku doręczenia im wzorca umownego przed zawarciem umowy w sposób umożliwiający swobodne zapoznanie się z ich treścią. W zakresie żądania kwoty 1.100 zł tytułem zwrotu pobranej przez Bank opłaty za wydanie powodom zaświadczeń obejmujących dotychczasową historię spłat kredytu, strona powodowa wskazała, że kwota ta jest całkowicie nieuzasadniona i rażąco wygórowana. Powodowie wskazali przy tym, że kwotę, którą uznają za właściwą za wydanie rzeczonych zaświadczeń, stanowi łączna kwota 300 zł (pozew – k. 5-29).

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 listopada 2018 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (odpowieź na pozew – k. 77-130).

Pismem procesowym z dnia 27 lutego 2020 roku powodowie rozszerzyli dotychczasowe roszczenie wnosząc również o ustalenie, że zawarta pomiędzy nimi, a pozwanym Bankiem umowa kredytu jest w całości nieważna (pismo procesowe powodów z dnia 27 lutego 2020 roku – k. 355-358).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku – k.385).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 lipca 2008 roku A. K. oraz T. K. złożyli w (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) wniosek kredytowy o kredyt mieszkaniowy, w celu sfinansowania budowy domu mieszkalnego, na działce gruntu będącego ich własnością, położonej przy ul. (...) w miejscowości M., w gminie L. (dalej jako: Nieruchomość Kredytowana). Wnioskowana kwota kredytu opiewała na 500.000 zł, przy czym walutę kredytu określono jako CHF. Okres kredytowania ustalono na 19 lat. Ponadto powodowie złożyli oświadczenia na piśmie, że są świadomi ryzyka kursowego wynikającego z zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu oraz związanego z oprocentowaniem kredytu zmienną stopą procentową (wniosek kredytowy z dnia 9 lipca 2008 roku wraz z załącznikami, oświadczenia – k. 144-150).

Dnia 11 sierpnia 2008 roku powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu nr (...), na podstawie której został im udzielony kredyt w wysokości 257.410,00 CHF. Okres kredytowania ustalono od daty zawarcia umowy kredytu do dnia 6 września 2027 roku. Wyplata kredytu miała nastąpić w transzach w walucie PLN. Jako datę ostatecznej wypłaty wszystkich transz kredytu oznaczono dzień 30 lipca 2009 roku. Cel kredytu określono jako dokończenie budowy Nieruchomości Kredytowanej oraz spłatę zobowiązań powodów z zawartej umowy kredytu w innym banku (refinansowanie zobowiązań finansowych). W załączniku Nr 1 do umowy kredytu wskazano daty planowanych wypłat transz kredytu i ich wysokość. W części tabelarycznej umowy znalazły się postanowienia - Indywidualne Warunki Kredytu – dołączono również do niej Pozostałe Postanowienia Umowy Kredytu. Do niniejszej umowy mają również zastosowanie postanowienia Regulaminu Kredytowego i Regulaminu Produktowego (dla Kredytu Mieszkaniowego i Kredytu Konsolidacyjnego), gdzie w rozdziale 3.2. szczegółowo opisano sposób wypłaty kredytu (umowa kredytu z dnia 11 sierpnia 2008 roku wraz z załącznikiem - k. 39-46 oraz k. 152-164; Regulaminy – k. 234-254).

W dniu 12 sierpnia 2008 roku powodowie złożyli cztery zlecenia wypłaty kredytu, zgodnie z którymi Bank był zobowiązany przelać powodom następujące kwoty: 28.873,22 zł (w dniu 18 sierpnia 2008 roku); 117.500,00 zł (w dniu 8 września 2008 roku); 117.500,00 zł (w dniu 23 października 2008 roku) oraz pozostałą kwotę kredytu w dniu 18 lutego 2009 roku. Jako walutę przelewu wskazano PLN (zlecenia wypłaty kredytu z dnia 12 sierpnia 2008 roku – k. 166-174).

W dniach 21 sierpnia, 9 września i 28 października 2008 roku oraz 16 lutego 2009 roku Bank dokonał wypłat transz kredytu z rachunku bieżącej obsługi kredytu prowadzonego dla powodów na rachunki wskazane w umowie kredytu

i zleceniach wypłaty kredytu (wyciąg z rachunku bieżącej obsługi kredytu za okres od dnia 21 sierpnia 2008 roku do dnia 27 listopada 2018 roku – k. 176-189).

Dnia 10 lutego 2015 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego dokonano zmiany rachunku spłaty kredytu z rachunku PLN na rachunek w CHF. Zmianie uległa umowa w zakresie sposobu spłaty kredytu, w szczególności poprzez możliwość dokonywania spłaty kredytu w walucie kredytu z wykorzystaniem rachunku bankowego prowadzonego w walucie kredytu, jak również zapisy umowy dotyczące wcześniejszej spłaty kredytu (także w zakresie waluty kredytu) oraz innych warunków umownych. Zmiana dotyczyła ustaleń kursu wymiany walut o średni kurs z rynku walutowego F., a kursu kupna i sprzedaży o wskazany wzór. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi, iż zmiana wysokości spreadu walutowego będzie miała wpływ na wyrażoną w złotych wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej oraz na wysokość kwoty w złotych stanowiącą równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony. (aneks nr (...) z dnia 10 lutego 2015 roku do umowy kredytu z dnia 11 sierpnia 2008 roku – k. 191-196).

W dniu 14 sierpnia 2018 roku powodowie złożyli do Banku wnioski o wydanie zaświadczenia dotyczącego dotychczasowego wykonywania umowy kredytu wraz z dokładnym zestawieniem dokonanych dotychczas spłat, a także reklamację podnosząc przy tym okoliczność nieważności zawartej przez strony umowy kredytu oraz zastosowanie w jej treści postanowień sprzecznych z dobrymi obyczajami rażąco naruszających interesy powodów, jako konsumentów. Zgodnie z pkt 2.23 Części VII Tabeli prowizji za czynności bankowe i opłat za inne czynności wykonywane przez (...) Bank (...) S.A. – dla osób fizycznych – nieprowadzących działalności gospodarczej – sporządzenie na wniosek kredytobiorcy szczegółowej historii spłat kredytu lub wpłat na rachunek kredytu z wyszczególnieniem kwoty kapitału i odsetek ze wskazaniem dat spłaty dla rat kredytu opiewa na kwotę 200 zł za okres pierwszych 12 miesięcy + 100 zł za każde kolejne rozpoczęte 12 miesięcy (wniosek powodów z dnia 14 sierpnia 2018 roku oraz reklamacja powodów z dnia 14 sierpnia 2018 roku – k. 58-62, k. 198-208, Tabela prowizji za czynności bankowe i opłat za inne czynności wykonywane przez (...) Bank (...) S.A. – dla osób fizycznych – nieprowadzących działalności gospodarczej – k. 269-281).

W odpowiedzi na reklamację powodów, pismem z dnia 28 sierpnia 2018 roku, pozwany Bank wskazał, iż w jego ocenie brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy kredytu (odpowiedź na reklamację powodów z dnia 14 sierpnia 2018 roku – k. 63-67, k. 210-218).

Z tytułu umowy kredytu, powodowie w okresie od 21 sierpnia 2008 roku do 23 sierpnia 2018 roku, na rzecz Banku uiszczyli kwotę 148.558,20 CHF, stanowiącą równowartość 529.863,71 PLN (zaświadczenie Banku z dnia 24 sierpnia 2018 roku – k. 51-54).

A. K. ma 63 lata, ma wykształcenie ekonomiczne, w dacie zawarcia umowy kredytu był zatrudniony na umowę o pracę w firmie (...), na stanowisku dyrektora działu sprzedaży; nie prowadził działalności gospodarczej. Firma, w której był zatrudniony, współpracowała z pozwanym, który oferował klientom firmy powoda swoje produkty. Tą drogą powód zwrócił się o przedstawienie mu oferty kredytowej pozwanego (zeznania powodów – k. 364 – 366).

T. K. ma 62 lata, jest (...), jednoosobową działalność gospodarczą w postaci usług księgowych prowadzi od 2011 roku (zeznania powodów – k. 364 – 366).

Powodowie otrzymali umowę do przeczytania w chwili jej podpisania, nie mieli możliwości wcześniejszego zapoznania się z jej treścią. Nie negocjowali warunków umowy. Od pracownika banku otrzymali informację, iż posiadają zdolność kredytową na kredyt tylko w walucie CHF, nie zaś w złotych. Powodowie zdecydowali się na tzw. kredyt we frankach, bo zależało im na uzyskaniu kwoty 500.000 zł potrzebnej do ukończenia budowy domu. Pracownik banku zapewniał ich, że ryzyko kursowe związane z tym kredytem, nie przekracza 10%, nie proponował też żadnych produktów, czy instrumentów, zabezpieczających powodów przed tym ryzykiem. Powodowie pozostawali w przekonaniu o stabilności waluty CHF i nie analizowali historycznego kursu franka szwajcarskiego. Nie wiedzieli, że kursy walut zostaną przeliczone według tabeli kursów tworzonej każdorazowo przez Bank. Strona powodowa na bieżąco spłaca kolejne raty kredytu, z tym, że od chwili podpisania aneksu do umowy (2015 r.), uiszcza raty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Powodowie zdają sobie sprawę z faktu, iż w przypadku unieważnienia

umowy kredytowej, Bank może dochodzić od nich kwot pieniężnych z tytułu rozliczenia tej umowy i ewentualnie odszkodowania z tytułu korzystania z kapitału (zeznania powodów – k. 364 – 366).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których autentyczność i treść nie była przez strony kwestionowana. Sąd nie dopatrył się z urzędu podstaw do podważenia wartości dowodowej tych materiałów, które zostały przedstawione w należycie uwierzytelnionych kserokopiach. W szczególności treść umowy i oświadczeń oraz wysokość dokonanych wpłat, wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego bank. Ponadto Sąd poczynił ustalenia na podstawie zeznań powodów, które należy uznać za wiarygodne; powodowie podkreślali zaufanie do banku w okresie zawarcia kredytu i brak świadomości co do możliwych zmian kursu CHF powyżej 10%. Sąd pominął wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów. Dowód ten okazał się zbędny i nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy wobec stwierdzenia nieważności całej umowy; nie było zatem potrzeby ustalania wysokości świadczenia w postaci nadpłaconych rat, po wyłączeniu z umowy klauzul niedozwolonych i przy zachowaniu pozostałych zapisów umowy. Z tego samego powodu Sąd pominął wniosek powodów o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów w postaci wewnętrznej polityki ustalania aktualizacji kursów wymiany walut zawarty w pkt. 4b pozwu. Z uwagi na okoliczność, iż analizowana umowa kredytu okazała się nieważna, Sąd uznał za nieprzydatny dla końcowego rozstrzygnięcia, dowód z zeznań świadka A. P.. Z punktu widzenia bowiem oceny umowy banku z konsumentem, nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury związane z procesem zawierania umów kredytowych. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Podkreślić przy tym należy, iż pracownik pozwanego Banku (...), nie uczestniczyła w procesie zawarcia spornej umowy pomiędzy Bankiem a powodami, nie mogła więc zeznać na okoliczności związane z zawarciem tej konkretnej umowy, zaś kwestia finansowania kredytów denominowanych przez bank, jest nieistotna dla rozstrzygnięcia. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

Sąd nie miał wątpliwości, że powodowie występowali wobec pozwanego jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zaciągnięcie przez nich kredytu nie wiązało się bowiem z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Sąd również nie miał wątpliwości, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa również o ustalenie nieważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c., mimo wystąpienia z żądaniem dalej idącym zapłaty. Powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy z 11 sierpnia 2008 roku, bowiem wygenerowała ona długoterminowy stosunek prawny, który, zgodnie z jego treścią, nie został dotychczas wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, nie regulowałoby w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”). Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o (ewentualnej) możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku (sygn. I ACa 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.” Rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające

orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy, które powinny w szczególności zostać zawarte w treści zawieranej przez strony umowy kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania—część szczegółowa*, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, *Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych*, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa, a sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych, sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, *Legalis* 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej (wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, *Legalis*). W art. 69 ustawy Prawo bankowe nie przesądza się sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych* [w:] *System...*, s. 1010).

Istotne jest zatem rozważenie czy strony w analizowanej umowie kredytu porozumiały się co do wysokości kwoty jaka miała być postawiona do dyspozycji powodowi.

Rozważania należy rozpocząć od zaniegowania stanowiska powodów jakoby umowa dotknięta była wadą sprzeczności z art. 358 § 1 k.c., tj. z wyrażoną w tym przepisie zasadą walutowości. W myśl tego artykułu, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, jednak wyjątki od tej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy. Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 tej ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego, nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Ponadto już pierwotne brzmienie art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe jako element umowy kredytu przewidywał kwotę i walutę kredytu. Oznacza to, że ustawodawca zakładał i dopuszczał udzielanie kredytu w innym pieniądzu niż złoty. Powyższe oznacza, iż umowa z dnia 11 sierpnia 2008 roku nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. Dopuszczalne bowiem było umówienie się przez strony, iż waluta kredytu zostanie określona jako CHF.

Dalej koniecznym stało się rozważenie, czy kwota kredytu - zarówno co do nominalu, jak i waluty - została postawiona do dyspozycji powodów jako kredytobiorców. Sąd doszedł do przekonania, iż w przypadku przedmiotowej umowy kredytu, odpowiedź na powyższe pytanie jest negatywna.

W tabeli opisującej Indywidualne Warunki Kredytu znajdują się trzy numery rachunków bankowych: w pkt. 36 Rachunek Bieżący kredytobiorców (w PLN), w pkt. 37 Rachunek (...) Banku (...) S.A. Bieżącej (...) Kredytu (w CHF) i w pkt. 38 Rachunek Obsługi Wcześniejszych Spląt (w PLN). W pkt. 29 tabeli jest jeszcze jeden rachunek bankowy (...) Banku S.A. (w PLN), na który miała i rzeczywiście nastąpiła wypłata środków jednej z transz kredytu (refinansowanie zadłużenia). Wszystkie wypłacone transze zostały przekazane w złotych polskich, bo zarówno rachunek powodów, jak i (...) Banku, jest rachunkiem prowadzonym dla środków w złotym polskim, a nie w walucie obcej, w tym we franku szwajcarskim. Potwierdzają to dyspozycje przelewu. Co istotne i w ocenie Sądu zasadnicze dla rozstrzygnięcia w sprawie, dopiero przy zasileniu tych rachunków, środki się na nich znajdujące poddawały się dyspozycji kredytobiorcy. W przypadku rachunku własnego powodów – dyspozycji bezpośredniej polegającej na możliwości dysponowania zgromadzonymi z kredytu pieniędzmi. W przypadku rachunku (...) Banku – dyspozycji pośredniej polegającej na zwolnieniu się z zaciągniętego wcześniej zobowiązania polegającego na obowiązku świadczenia pieniężnego.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż oddanie do dyspozycji kwoty kredytu następowało wcześniej, tj. aby powodowie mogli skutecznie wobec pozwanego Banku faktycznie z przyznaných środków korzystać (tych widniejących na Rachunku Bieżącej Obsługi Kredytu). W tym miejscu należy wskazać, iż o ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do uruchomienia kredytu, choćby przez chwilę miały postać sumy franków szwajcarskich (a brak jest przesłanek do kategorycznego stwierdzenia, że takiej postaci nigdy nie miały), to znajdowały się one poza dyspozycją powodów. Umowa wszak nie zawiera postanowienia upoważniającego kredytobiorców do dysponowania środkami z kredytu znajdującymi się na rachunku bankowym utworzonym przez Bank, a przeznaczonym ściśle dla waluty w postaci franka szwajcarskiego. Powodowie nie byli bowiem posiadaczami tego rachunku, albowiem należał on do pozwanego i był przeznaczony wyłącznie do spłaty zaciągniętego przez powodów kredytu. O ile w ogóle powodowie zlecali wypłatę środków z niego, to dopiero wówczas wyrażali wolę postawienia do ich dyspozycji kwoty kredytu, co w istocie następowało, lecz już w walucie polskiej. Można zatem powiedzieć, że Rachunek Bieżącej Obsługi Kredytu należący do pozwanego, miał charakter wyłącznie techniczny.

Powyższe prowadzi zatem do stwierdzenia, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu opisaną w umowie, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorców. To strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota kredytu ulegnie konwersji w celu postawienia kredytu do dyspozycji. Zważyć przy tym należy, iż elementem umowy kredytu jest zgodnie z art. 69 ust 2 pkt 8 ustawy Prawo bankowe, także określenie terminu i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Omawiana sytuacja – ów mechanizm konwersji – jest zatem elementem umowy, który rodzi określone skutki i konsekwencje. Otóż zakłada on zmniejszenie lub zwiększenie kwoty kredytu np. na skutek różnic kursowych i w zależności od tego, przewiduje określone prawa i obowiązki stron. Zwłaszcza staje się to widoczne w przypadku wypłacania kredytu w transzach odsuniętych w czasie od daty zawarcia umowy i zlecenia wypłat. Oznacza to zaś, iż ustalenie w umowie kwoty kredytu nie jest kategoryczne. Wpisana tam wartość stanowi tylko punkt wyjścia do ustalenia kwoty kredytu, która w tym konkretnym wypadku wymaga zastosowania kursu kupna CHF z tabeli Banku. W związku z tym wątpliwe jest, czy dochodzi do ziszczenia się przesłanki pokrycia i sfinansowania określonego celu.

Zważyć zaś dalej należy, że na podstawie art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe i w świetle dyspozycji art. 65 § 2 k.c., motywem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorca umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (np. całość lub część ceny nieruchomości, określony kwotowo koszt budowy, czy refinansowanie innego kredytu) to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. O ile zatem bank i kredytobiorca zakładają, iż kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe) należy poszukiwać po zakończeniu tego mechanizmu - w tym wypadku po przeliczeniu (wskazanej nominalnie) kwoty kredytu z tabeli umowy przez (niewskazany nominalnie) wskaźnik z warunków umowy.

W konsekwencji na plan pierwszy przy badaniu przedmiotowej umowy wysuwa się rozważenie owego mechanizmu konwersji kwoty w walucie CHF na kwotę złotych polskich, który przez to staje się elementem przedmiotu głównego umowy. Bez jego zastosowania bowiem nie jest możliwe wyłożenie treści umowy i jej wykonanie. Mechanizm ten został wyrażony w treści warunków umowy i Regulaminu Produktowego poprzez następujące sformułowanie: Kwota kredytu będzie wypłacona w złotych. W takiej sytuacji Bank dokonuje przewalutowania według kursu obowiązującego w Banku, na podstawie Tabeli Kursów właściwego dla danego rodzaju transakcji; za zgodą Banku wypłata kredytu może nastąpić w innej walucie niż złoty. Bank zastosuje więc kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. I o ile nie budzi wątpliwości sposób przeliczenia, to nie jest umówiony między stronami jego punkt kluczowy, a mianowicie ustalenie kursu kupna franka szwajcarskiego.

Jako nieustalone kontraktowo i godzące w interes powodów należy ocenić odwołanie do Tabeli obowiązującej u pozwanego. Umowa w żadnej mierze nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również powodów) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorców. Umowa nie zawiera także uprawnień kredytobiorców do uczestnictwa, w szczególności na zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Ostatnie z tych zastrzeżeń w sposób oczywisty jest trudne, a wręcz niemożliwe do wprowadzenia z uwagi na zasady zarządzania instytucją bankową i skalę jej działalności. Pokazuje to jednak, iż kredytobiorcy – konsumenci – w chwili zawierania umowy nie mają wpływu na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka szwajcarskiego i odwrotnie na poziomie 1:1 lub wyższym, albo też 2:1, 10:1, 100:1 lub dowolnie innym. Co prawda bank prowadzi działalność kantorową polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych i w tych ramach pozwany może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednak to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czymś innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a innym dokonywanie przeliczenia (denominacji) kwoty kredytu do waluty polskiej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś kredytu badanego w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorcy są stawiani przed faktem dokonanym - ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie mają możliwości zweryfikować, a tym bardziej zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie. Dotyczy to przy tym elementu, który bezpośrednio wpływa na prawa i obowiązki powodów, tj. uzyskanie finansowania w umówionym i oczekiwanym wymiarze określonego celu, a następnie zwrotu kredytu na rzecz pozwanego. Nie ma przy tym znaczenia, że kurs franka szwajcarskiego przyjmowany przez pozwanego nie odbiegał od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, gdyż oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone z punktu widzenia choćby normy z art. 385¹ § 1 k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17), w związku z tym z przyczyn oczywistych nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych.

Takiej ocenie niniejszej sprawy nie sprzeciwia się zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub

pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania wynika, że nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności. Powyższe zapatrywanie podziela Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719).

W dokonywanej ocenie nie ma również znaczenia norma z dodanego 28 sierpnia 2011 roku art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Wskazać bowiem należy, iż możliwość spłaty rat w walucie CHF sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego machizmu, tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu z waluty obcej na walutę polską, co od samego początku rzutuje na treść stosunku prawnego.

Postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta, jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerść, zaufanie, lojalność i rzetelność. W tym zakresie Sąd odwołuje się do rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669).

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. - I ACa 16/15, który podkreślił, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy.

Nie można też pomijać, iż niezależnie od standardów umów konsumenckich wynikających z art. 385¹ k.c. i art. 385³ k.c., w chwili zawierania spornej umowy istniał wzorzec postępowania banku w związku z udzielaniem kredytu. Mianowicie wynikał on z Rekomendacji dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wydanej w 2006 r. przez ówczesną Komisję Nadzoru Bankowego (https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/rekomendacja_s_8566.pdf). Otóż w zawartej w niej rekomendacji „20” opatrzonej ogólnym postulatem, iż w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie, bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy – w punkcie 5.2.2., Komisja zaleciła by w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące:

a) wartości ekspozycji kredytowej w walucie obcej (w przypadku ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się poinformowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu),

b) wysokości rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej,

- c) sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych,
- d) informacji, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych,
- e) warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowe.

Sąd ma przy tym na uwadze, iż owa rekomendacja nie jest źródłem prawa, samodzielnie nie kształtuje praw i obowiązków stron umowy kredytu, ani nie zawiera oceny konkretnych rozwiązań kontraktowych. Niemniej jednak stanowią one zbiór dobrych praktyk i z całą pewnością, jako pochodzące od wyspecjalizowanej instytucji kontrolującej funkcjonowanie banków, mogą stanowić punkt odniesienia przy ocenie umów zawieranych przez te podmioty. Nie można przy tym czynić zarzutu powodom, iż zawierając przedmiotową umowę kredytu dążyli oni do poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej. Jest to bowiem naturalny i oczywisty cel każdego uczestnika rynku, w tym konsumenta. Nie może też uchodzić uwadze fakt, iż umowa zawarta przez powodów nie była nietypowa i rzadka na rynku. Przeciwnie, w powszechnym przekonaniu tak zwane umowy frankowe (indeksowane /waloryzowane kursem zwłaszcza franka szwajcarskiego lub denominowane do franka szwajcarskiego) były powszechnie oferowane i oceniane jako „tańsze i bezpieczniejsze”.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zawiera wyniku konsensusu obu stron co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorców, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie ustalana już po zawarciu umowy.

W związku z tym nie sposób uznać, że strony porozumiały się co do elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu tj. kwoty kredytu.

Ponadto należy dalej zauważyć, iż takie ukształtowanie umowy kredytu godzi w cel tej instytucji. Kredytobiorca niezależnie od tego czy jest konsumentem, czy też przedsiębiorcą, przystępuje do takiego stosunku prawnego czyniąc odpowiednie założenia ekonomiczne. Jeśli zatem dysponuje zapewnieniem banku, po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku kredytowego, iż zamierzony przez niego cel (inwestycja) zostanie sfinansowany na konkretnym kwotowo poziomie, to nie powinien być zaskakiwany np. zmniejszeniem kwoty kredytu, które to zmniejszenie nie ma w istocie żadnego limitu. Nie można bowiem wykluczyć, że zakładany i uzgodniony w umowie cel nie zostanie osiągnięty na skutek zmiany kursu waluty szwajcarskiej, która spowoduje taką różnicę pomiędzy rzeczywistą kwotą kredytu i wysokością zobowiązania kredytobiorcy, że ten nie będzie w stanie jej ponieść. Ucieka się on bowiem do kredytu ze względu na brak własnych środków finansowych. Różnica ta może także przebiegać w odwrotnym kierunku, tj. kredytobiorca uzyska z kredytu zbędną z jego punktu widzenia nadwyżkę, której to obsługa zwiększy ostatecznie koszty kredytu.

Mając powyższe na względzie, Sąd stanął na stanowisku, że umowa z 11 sierpnia 2008 r. jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż nie określa, na zasadzie konsensusu stron, kwoty kredytu.

Powodowie reprezentowani przez fachowego pełnomocnika procesowego jednoznacznie podnosili, iż sporna umowa jest nieważna. Sąd nie ma zatem podstaw do poddawania w wątpliwość rozeznania A. i T. K. co do skutków, w tym skutków ekonomicznych, takiego stanu rzeczy. Nie ma też podstaw do przyjęcia, iż skutki te będą niekorzystane dla powodów jako konsumentów, na co zwraca uwagę Trybunał Sprawiedliwości, choćby w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (vide motyw 68 wyroku)

Powyższe prowadzi to wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem

stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Na podstawie tej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego – w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 4 marca 2015 roku – kwotę 325.834,49 zł oraz w okresie od 4 kwietnia 2015 roku do dnia 6 sierpnia 2018 roku – kwotę 52.712,24 CHF - tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Zwrotu tej kwoty mogli się zatem zasadnie domagać. Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W treści pozwu powodowie wnosili o zasądzenie ww. kwot wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Przesądowego wezwania do zapłaty nie wystosowali. Sąd uznał zatem, iż tak skonstruowane roszczenie odsetkowe nie zasługiwało na uwzględnienie w całości, albowiem chwilą dowiedzenia się przez pozwanego o sporze zawisłym w niniejszej sprawie i momentem wezwania go zapłaty, był dzień doręczenia odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 23 października 2018 roku. Tym samym za dzień wymagalności dochodzonego roszczenia o zapłatę należy uznać 24 października 2018 roku, tj. pierwszy dzień, w którym pozwany mógł spełnić roszczenie powodów. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., począwszy od dnia następującego po dniu doręczeniu odpisu pozwu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w punkcie 1. i 2. sentencji wyroku.

W punkcie 3. sentencji wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do dalej idącego roszczenia odsetkowego (a więc za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia 23 października 2018 roku), a także roszczenie o zapłatę kwoty 1.100 zł dochodzonej tytułem zwrotu pobranej przez Bank opłaty za wydanie powodom zaświadczeń obejmujących historię spłaty kredytu. Bezpodstawne w ocenie Sądu było żądanie zasądzenia kwoty 1.100 zł jako rażąco wygórowanej. Powodowie nie zakwestionowali jednak uprawnienia pozwanego do tego rodzaju opłaty, lecz zarzucili, że jej wysokość jest nieuzasadniona. Trudno było jednak Sądowi zweryfikować jakie rzeczywiście nakłady poniósł pozwany w celu przygotowania na zlecenie powodów dokumentów obrazujących historię kredytów, albowiem strony nie dostarczyły na te okoliczności dowodów. Skoro tak to w świetle art. 6 k.c. i 232 k.p.c. twierdzenia powodów w tym zakresie Sąd uznał za nieudowodnione.

Sąd orzekł o kosztach postępowania w punkcie 4. wyroku. Uznać należy, iż powodowie ulegli w swoich roszczeniach tylko w nieznacznej części, zgodnie więc z dyspozycją art. 100 zdanie drugie k.p.c. Sąd może w takiej sytuacji włożyć tylko na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich powstałych w sprawie kosztów, co uczynił, obciążając nimi pozwanego. Do niezbędnych kosztów procesu zaliczyć należało uiszczoną przez powodów opłatę sądową od pozwu (1.000 zł), uiszczone opłaty skarbowe od pełnomocnictw procesowych (34 zł), a także wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powodów, w osobie adwokata (10.800 zł) ustalone na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym na dzień wytoczenia powództwa.